

Kopiczko, Tomasz

"Patrologia", Franciszek Drączkowski, Pelplin-Lublin 1998 : [recenzja]

Studia Teologiczne 18, 498-499

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Franciszek Drączkowski, *Patrologia*, Bernardinum, Pelplin-Lublin 1998, ss. 445.

U progu trzeciego tysiąclecia, kiedy to chrześcijaństwo ma już dwadzieścia wieków, na rynku wydawniczym ukazała się książka, która za przedmiot swych refleksji naukowych obrała zabytki literatury wczesnochrześcijańskiej. Zadania tego podjął się ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski. Jak sam autor mówi pozycja ta ma na celu przede wszystkim podanie podstawowego materiału z zakresu patrologii i patrystyki.

Ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski, jako kierownik katedry patrologii na KUL-u wyszedł naprzeciw potrzebie, jaką od wielu lat zgłaszają polskie środowiska akademickie. Ks. Franciszek Drączkowski urodził się w 1941 roku w Bydgoszczy. Studiował filozofię klasyczną i historię Kościoła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz patrologię w Rzymie. Habilitował się na podstawie rozprawy *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego* (wyd. Lublin 1983). W 1992 roku otrzymał tytuł profesora nauk teologicznych. W latach 1994-1997 był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Jest autorem przeszło 150 prac drukowanych, w tym 91 artykułów do *Encyklopedii Katolickiej* oraz 9 pozycji książkowych, z których na szczególną uwagę zasługuje praca pt. *Miłość Agape syntezą chrześcijaństwa* (Wyd. Pelplin-Toruń 1997); to promotor 137 prac magisterskich i 9 rozpraw doktorskich. Obecnie jest kierownikiem Katedry Patrologii Greckiej w KUL. Ks. prof. Franciszek Drączkowski dedykuje tę książkę Jego Świętobliwości Janowi Pawłowi II w XX-lecie pontyfikatu.

Na całość pracy obejmującej 450 stron składa się przedmowa autora, wstęp ogólny, opis trzech okresów patrologii, wykaz skrótów, indeks autorów współczesnych (XX w.) indeks autorów starożytnych oraz spis treści. Podręcznik został podzielony przez autora na trzy części. Daty Soboru Nicejskiego (325) oraz Chalcedońskiego (451) stanowią podstawę do owego podziału patrologii na trzy główne okresy; a mianowicie: 1. Przednicejski (od I w. do 325); 2. Ponicejski (od 325 do 451); 3. Pochalcedoński (od 451 do 636 lub 749)" (s. 10). Każda z części dzieli się na rozdziały, a rozdziały na paragrafy, których tytuły zapowiadają omawianego ojca Kościoła.

Już pobieżny przegląd podręcznika zwraca uwagę na pewne założenia metodologiczne, które podjął autor przy jego opracowaniu, a które wydają się być bardzo trafne i pomocne. Omawiany, bowiem materiał został podany według stałego planu: biogram (życie i działalność), pisma, myśl teologiczna (nauka). Bardzo pomocnym rozwiązaniem jest umieszczenie map, które niewątpliwie ułatwiają ściśle umiejscowienie omawianych postaci i środowisk w starożytnym świecie. Czytelnik może odnaleźć tu prezentację wielu postaci i kierunków z pierwszych wieków, które w ciągu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa w sposób szczególny odcisnęły piętno w myśli patrystycznej a także teologicznej. Postaw, które kształtowały chrześcijaństwo za-

równy swoich czasów jak i przyszłych pokoleń. W przedmowie autor słusznie zwraca naszą uwagę na „istotne novum” pracy mianowicie umieszczenie wstępu, w którym obok podstawowych informacji dotyczących patrologii jako nauki oraz związanych z nią określeń podany został szkic ogólny całości materiału jak mówi o tym autor jest to „niejako rzut oka na całość z ulotu ptaka” przy uwzględnieniu uwarunkowań religijnych i geograficznych Cesarstwa Rzymskiego. Niezwykle pomoce okazać się mogą przedstawione dzieła pisarzy starożytnych stanowiące źródła do historii patrologii a także najważniejsze opracowania podręcznikowe w języku polskim i w językach obcych; serie wydawnicze oryginalnych dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich oraz wiodące serie przekładów dzieł Ojców Kościoła wydane w języku polskim.

W omawianej Patrologii ks. Drączkowski podaje najważniejsze i najciekawsze wypowiedzi pisarzy wczesnochrześcijańskich, ilustrujące omawiane zagadnienia w myśl zasady, że „*Ojcowie Kościoła są żywi i ciągle do nas przemawiają swym głosem przez swoje pisma*” (s. 6). Godny uwagi jest w tym momencie fakt, iż najwięksi współcześni teologowie czerpali swe natchnienie z dzieł pierwszych wieków chrześcijaństwa. Trudno się temu dziwić skoro do czasów najnowszych starochrześcijańskie dzieła stanowią „żywą tkankę myśli współczesnego Kościoła”.

Można powiedzieć, że omawiana *Patrologia* to praktyczny przewodnik patrystyczny. Ukazuje nam sylwetki wielkich Ojców Kościoła począwszy od końca I w aż po połowę wieku VIII. Począwszy od *Didache* - czyli nauki Dwunastu, poprzez tak wielkich jak Ignacy Antiocheński, Justyn, Ireneusz z Lyonu, Klemens Aleksandryjski, Tertulian, Cyprian, Euzebiusz czy Orygenes, aż po Grzegorza Wielkiego, Boecjusza czy Jana Damasceńskiego.

W sposób szczególny zafascynowały mnie poglądy Orygenes (> ok. 254) i jego olbrzymia spuścizna literacka. Interesujący jest jego pogląd na człowieka, który składa się z duszy, ciała i ducha – elementu boskiego.

Dopatrzenie się jakichkolwiek wad w omawianej pozycji jest niezwykle trudne. I można dojść do wniosku, że mogłaby ona posłużyć raczej za wzór do naśladowania innym, którzy mają zamiar tworzyć podobne podręczniki. Myślę, że publikacja ta skierowana jest do bardzo szerokiego grona czytelników. Może być przeznaczona nie tylko osobom studiującym patrologię czy jej pasjonatom. Moim zdaniem, u progu trzeciego tysiąclecia, książka ta w sposób szczególny godna jest polecenia osobom, które nie poznały jeszcze tajników i początków chrześcijaństwa. Lektura tej książki jest w stanie zmienić i ubogacić spojrzenie na pierwsze wieki chrześcijaństwa oraz Ojców Kościoła i nadać temu zupełnie nowe światło.

Tomasz Kopiczko